

MAGDALENA JAWORSKA–WOŁOSZYN

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim  
Wydział Humanistyczny  
e-mail: margda@yahoo.com

---

## Psellosa epistoła do patriarchy Michała Kerulariosa

**Abstract.** *The relation between the patriarch and Psellos was never a friendly one, on the contrary, the relation between the two men was with a rather significant doze of hostility. The reason for this hostility was the difference in values that was afterwards expressed both in their privet and political lives. The mutual lack of sympathy, as well as aversion to one another is clearly suggested in the thinker's letter. Michaelis Pselli ad Dominum Patriarcham Constantinopolitanum Michaellem Coerularium Epistola is in fact a statement of disagreement and the lack of any chances for reconcilment. Michael Psellos gives us two separate approaches to life and clearly illustrates the distance between an ordinary men, domiciled on the earthly vale, from the patriarch, ironically referred as the 'angel of heaven'.*

**Keywords:** *Michael Psellos, Michael Cerularius, letter, philosopher, patriarch, Byzantium*

### Słowo wstępne

**M**anuskrypt *Michaelis Pselli ad Dominum Patriarcham Constantinopolitanum Michaellem Coerularium Epistola* datowany na wiek XIII zachował się w Codex Parisinus graecus 1182. Podobnie jak w przypadku większości pism bizantyjskiego filozofa *editio princeps* było dziełem Sathasa, który opublikował epistołę w swojej *Biliotheca Graeca Medii Aevi* (V 505-513). Najważniejszym dotychczasowym wydaniem listu Psellosa jest jego publikacja opatrzona obszernym wstępem i komentarzem autorstwa włoskiego badacza Ugo Criscuolo, pochodząca z 1973 r. Jej druga (poszerzona i przejrzana) edycja ukazała się w 1990 r.

Trudno wskazać dokładną datę powstania listu oraz okoliczności, w których został napisany. Mimo to jego przesłanie nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Autor epistoły obnaża krytyczne nastawienie względem adresata swoich słów. Dla Michała Psellosa (1018-1078) patriarcha Konstantynopola jawi się jako nieprzyjaciel, stąd też w dobitny sposób tak go przedstawia. Epistołę wprost można uznać za bezpośrednią deklarację wrogości wobec Michała Kerulariosa (ok. 1000-1059)<sup>1</sup>. Warto też podkreślić, że ostra krytyka patriarchy i jego działań została osadzona w kontekście politycznych realiów Konstantynopola tamtych czasów. Bez wątpienia jawny konflikt między Michałem Kerulariosem a Izaakiem Komnenem, z drugiej zaś strony poprawne relacje samego Psellosa z cesarzem dały filozofowi podstawę do oskarżenia. Tak więc autor listu, wykorzystując stosowny moment, ukazał dwie postawy życiowe (własną i patriarchy), pomiędzy którymi nie ma zgody. Za nadrzędny cel Psellosa należy jednak przyjąć poniżenie swojego adresata, wszak zbyt wielka odległość dzieli „anioła niebios” i zwykłego człowieka – mieszkańca padołu ziemskiego.

## 1. Kerularios – adresat listu

Michał Kerularios to jedna z kluczowych postaci wieku XI nie tylko z rozmachem wpisująca się w historię Kościoła, ale i w polityczną scenę Bizancjum<sup>2</sup>. Zanim Kerularios zaczął piastować godność patriarchy Konstantynopola, dał się poznać jako autor spisku bizantyjskiej arystokracji przeciwko cesarzowi Michałowi IV Paflagończykowi. W efekcie został wygnany, w tym też okresie przywdział zakonny habit i po kilku latach banicji wrócił do Konstantynopola. W bizantyjskiej stolicy rozpoczął duchowną karierę, której zwieńczeniem było objęcie stanowiska patriarchy w 1043 roku. Wówczas – jak podaje Ostrogorski – ten „najbardziej ambitny z Książąt Kościoła w dziejach Bizancjum” oraz „niespokojny duch znalazł nowe pole działania”<sup>3</sup>. W obliczu trwającego od wieków konfliktu między wschodnim i zachodnim Kościołem, coraz bardziej jawnej chęci supremacji ze strony papie-

<sup>1</sup> Zazwyczaj w literaturze przedmiotu nazwisko patriarchy podaje się w spolszczonej wersji, tj. Michał Cerulariusz, ja zaś podaje je w brzmieniu najbardziej zbliżonym do oryginału.

<sup>2</sup> Na temat Kerulariosa i jego działalności zob.: G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2015, ss. 329-333; T.E. Gregory, *Historia Bizancjum*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, ss. 256-259; *Historia powszechna. Od upadku cesarstwa rzymskiego do ekspansji islamu. Karol Wielki*, t. VII, Mediasat Poland, Kraków 2007, ss. 458-459; *Splendor Bizancjum*, „National Geographic” 2014, ss. 101-105; H. Chadwick, *Historia rozłamu Kościoła wschodniego i zachodniego*, WAM, Kraków 2009, ss. 263-277; M. Angold, *Cesarstwo bizantyjskie 1025-1204. Historia polityczna*, Ossolineum, Wrocław 1993, ss. 59-65; Michael I Keroularios, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, red. P. Kazhdan, vol. 2, Oxford University Press, Oxford 1991, s. 1361; M. Rizzotto, *Michele Cerulario: l'uomo, il religioso, il politico*, „Porphyra” XIII/2009, ss. 5-17.

<sup>3</sup> G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, s. 329.

stwa oraz narastających napięć wokół kontroli na terenach południowej Italii, Michał Kerularios za panowania Konstantyna IX Monomacha zyskał sposobność wyrażenia własnych ambicji i znamionującej go żądy władzy. Patriarcha wdał się w otwarty konflikt z ubiegającym się o względy papieża cesarzem. Papieskie zaś roszczenia do państwowych przywilejów stanowiły dlań bodziec do odbudowy oraz wzmocnienia własnego autorytetu jako pełniącego patriarchalną godność. Potem począł nawet nosić czerwone buty niczym cesarz jako symbol równości z papieżem, a nawet z samym cesarzem. Dla Kerulariosa – żądania zasiadającego na stolicy apostolskiej papieża Leona IX, skłonnego do reform, a w rzeczywistości pragnącego wszcząć działania mające na celu likwidację wschodnich obyczajów – były nie do przyjęcia.

W 1054 r. delegacja papieska pod przewodnictwem kardynała Humberta przybyła do stolicy Bizancjum. Zetknięcie się dwóch silnych osobowości o rozbieżnych poglądach, zapatrzonych wyłącznie w swoje cele, nie mogło skończyć się ugodą. Wbrew woli cesarza, jednocześnie bez względu na wymagającą sytuację polityczną, Kerularios wdał się w pojedynek z równie upartym, co zagorzałym reprezentantem papieskim, czyli oddanym Leonowi IX kardynałem Humbertem. Po licznych spornych dyskusjach, także tych z zakresu liturgii i dogmatu, różnice stanowisk stawały się coraz bardziej oczywiste. Co istotne, za sprawą patriarchy najbardziej gorąca dysputa dotyczyła używania w eucharystii chleba przaśnego przez Kościół rzymski oraz chleba na zaczynie stosowanego przez Kościół wschodni. Po raz kolejny wyłoniły się również różnice w podejściu do *Filioque*, celibatu księży czy obowiązku golenia. Nie dziwi więc, że ostatecznie wysłannicy papieża objęli ekskomuniką Michała Kerulariosa oraz jego zwolenników i że w odwecie patriarcha (jeszcze w tym samym 1054 r.) zwołał synod potępiający wszelakie praktyki Kościoła zachodniego oraz przedstawicieli papieża. Kerularios, zaciekle realizując swoje moralne przewodnictwo, przy wykorzystaniu skądinąd oddanych mu mieszkańców Konstantynopola, spowodował ostatecznie, że Konstantyn IX Monomach zrezygnował z poparcia papieskich legatów. Patriarcha zdołał przekonać do swojej misji nawet Piotra – zrównoważonego patriarchę Antiochii. W ten sposób rozłam między Kościołami stał się nieodwracalny. Nikt jednak nie sądził, że rok 1054 stanie się synonimem ostatecznego zerwania między Kościołami.

Po odniesionym zwycięstwie nad Konstantynem IX Monomachem Kerularios niewątpliwie stał się jedną z najpotężniejszych indywidualności w stolicy Bizancjum. Po śmierci cesarza w 1055 r., a za krótkich rządów cesarzowej Teodory jego stosunki z dworem cesarskim uległy pogorszeniu. Jego relacje z następcą Teodory, tj. Michałem Stratiotikosem, również nie należały do udanych. Nieco później Kerularios przyczynił się do abdykacji starego cesarza, którą we wrześniu 1057 r. zwieńczyła koronacja Izaaka Komnena. Początkowo cesarz Izaak Komnen zawdzięczający tron patriarsze starał się zyskać jego względy. Przekazał Kerulariosowi zarząd Hagii Sofii oraz zobowiązał się do nieangażowania w sprawy

Kościola. Pozostawił patriarsze sprawowanie kontroli nad życiem religijnym, co przesądziło o wzroście potęgi samego Kościoła. Zgoda między Izaakiem Komnenem i patriarchą bynajmniej nie trwała długo. Cesarskie działania w postaci licznych konfiskat (w tym dóbr duchowych) stopniowo doprowadziły do jawnego konfliktu z Michałem Kerulariosem, który w obliczu cesarskiej aktywności zapragnął podporządkować władzę świecką duchownej. Spór zakończył się wygnaniem patriarchy z Konstantynopola 8 listopada 1058 r. Kerularios odmówił dobrowolnej abdykacji, stąd celowo zwołano synod, podczas którego miał zostać oskarżony. Autorem mowy oskarżającej patriarchę był sam Michał Psellos. Z uwagi na śmierć Michała Kerulariosa nie została ona nigdy wygłoszona. Patriarcha zmarł niczym męczennik. Jego śmierć wzburzyła lud, jego stronnicy zaś nie dali się nigdy przejednać. W efekcie Kerularios nawet po swojej męczeńskiej śmierci pośrednio wpływał na scenę polityczną w stolicy. Osłabiony i chory Izaak Komnen w grudniu 1059 r. zrzekł się swojej władzy. Niemalą rolę w tym wydarzeniu odegrał z kolei Psellos.

## 2. Michał Kerularios i Michał Psellos

Nie sposób uściślić daty ani też wskazać okoliczności, w których Michał Psellos poznał przyszedłego patriarchę Konstantynopola – Michała Kerulariosa. Jest dalece prawdopodobne, że początek ich znajomości przypada na młodzieńcze lata filozofa. Wiadomo, że relacja między patriarchą a Psellosem nigdy nie należała do przyjaznych, wręcz przeciwnie, związek między mężczyznami był nacechowany niemalą wrogością. Wzajemny brak sympatii oraz poczucie obopólnej niechęci nie tylko wyraźnie sugeruje list Psellosa do patriarchy Kerulariosa, ale i wypowiedzi myśliciela zawarte w innych jego pismach<sup>4</sup>.

Patriarchalna kariera Michała Kerulariosa rozpoczęła się w 1043 r. Niedługo po tym Michał Psellos objął stanowisko „konsula filozofów” w Konstantynopolińskiej Wszechnicy, stał się ulubieńcem oraz doradcą cesarza Konstantyna Monomacha (1042-1055). W okresie nieuchronnych kontaktów patriarchy i cesarskiego faworyta sytuacja tego ostatniego nie była łatwa. Według Ljubarskiego, pogarszające się stosunki między patriarchą – władcą duchownym i cesarzem – władcą świeckim, wymogły na Psellosie konieczność rozmyślnego lawirowania<sup>5</sup>. To też wyjaśnia, dlaczego relacje cesarskiego doradcy oraz Kerulariosa nie należały wówczas do spokojnych<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat w: Я.Н. Любарский, *Михаил Пселл: личность и творчество. К истории византийского предгуманизма* (Издание второе, исправленное и дополненное) w: *Две книги о Михаиле Пселле*, Византийская библиотека. Исследования, СПб. 2001, ss. 286-288.

<sup>5</sup> Ibidem, ss. 288-289.

<sup>6</sup> Ljubarski też sugeruje, że przyczyną ochłodzenia stosunków między Psellosem a Michałem Kerulariosem mogła być zazdrość tego ostatniego. W rzeczywistości bowiem patriarcha miał

W 1054 r. umocniła się pozycja Michała Kerulariosa. W tymże nader gorącym dla Konstantynopola czasie patriarcha dzięki społecznemu poparciu narzucił swoje stanowisko niezdecydowanemu, a przede wszystkim nie do końca aprobującemu jego bezkompromisowość i antypapieską polemikę Konstantynowi IX Monomachowi. Ostatecznie działania Kerulariosa sprawiły, że jego zwycięstwo oraz schizma między Wschodem a Zachodem stały się faktem. Po śmierci cesarza Konstantyna, która nastąpiła w 1055 r., Kerularios nie przyjął ochoczo przejęcia władzy przez Teodorę. Psellos w swojej *Kronice* (VI, 17) donosi, że cesarzowa choć wprawdzie darzyła patriarchę szacunkiem i przyjaźnią, to szybko zmieniła swoje pozytywne nastawienie. Już na początku swej władzy „poczęła go nienawidzić i odwróciła się od niego ze wstrętem”<sup>7</sup>. Zdaniem filozofa, powodem owej zmiany była jawna niechęć patriarchy wobec Teodory. Nie akceptował on bowiem sprawowania władzy nad rzymskim państwem przez kobietę. W rzeczywistości jednak źródeł postawy Michała Kerulariosa należy upatrywać w zgromadzeniu przez Teodorę na cesarskim dworze osób, których nie szanował i które w istocie nie były dlań przychylnie, w tym samego Michała Psellosa. Zaiistniała sytuacja nie pozostała bez wpływu na relacje patriarchy i Psellosa. W naturalny sposób stały się one jeszcze bardziej chłodne.

Po śmierci cesarzowej Teodory w 1056 r. i objęciu władzy przez Michała VI Stratiotikosa patriarcha przekonał cesarza, by abdykował na rzecz Izaaka Komnena. Przejęcie rządów przez Komnena 1 września 1057 r., zapewne wbrew oczekiwaniom Kerulariosa, zainicjowało utratę zajmowanej przezeń znaczącej pozycji, a tym samym ograniczenie władzy politycznej. Cesarz szybko uwolnił się spod wpływów Michała Kerulariosa, zyskał też przychylność intelektualistów, którzy nie pozostawali z nim w zgodzie. Kiedy patriarcha nie chciał zrezygnować ze swojego stanowiska, przewidziano dla niego proces, w którym głównym oskarżycielem miał być Michał Psellos. Za sprawą cesarza Izaaka Komnena został aresztowany i uwięziony. Proces Kerulariosa miał odbyć się poza Konstantynopolem, w nieznanym miejscu w Tracji. Nigdy jednak do niego nie doszło – z uwagi na śmierć patriarchy, która nastąpiła w 1059 r. Okres panowania Izaaka Komnena nie tylko okazał się dramatyczny w skutkach dla Michała Kerulariosa, ale i wieńczy jego równie gorzką relację z myślicielem. Pokazuje również, że pojednanie między nimi tak naprawdę nie było możliwe. Spotkanie Michała Psellosa z patriarchą Konstantynopola udowadnia, że gdy dwie wybitne jednostki reprezentują odmienne wartości, trudniej jest utrzymać poprawne stosunki, aniżeli stać się oskarżycielem. Doskonale ujął to Ljubarski (s. 299), który podsumowując relację Psellosa i Kerulariosa, skonstatował, że często dopiero martwych wrogów jest wygodniej mieć za swoich przyjaciół.

---

być niezadowolony z bliskich więzi myśliciela, które wiązały go z cesarskim dworem. Por. Я.Н. Любарский, *Михаил Пселл...*, s. 289.

<sup>7</sup> M. Psellos, *Kronika czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976-1077)*, Ossolineum, Wrocław 1985, s. 161.

### 3. Zawartość treściowa epistoły

*Michaelis Pselli ad Dominum Patriarcham Constantinopolitanum Michaelem Coerularium Epistola* to stosunkowo niedługi tekst, liczący niespełna 11 stron. Poniżej przedstawiam jego streszczenie.

#### (1)

Doszukując się w tradycji inspiracji dla pochwały swojego adresata, Psellos przedstawia go jako jednego z najbardziej płodnych i wrażliwych ojców, od zawsze kontemplującego to, co jest niewyraźne oraz tajemnicze. Kerularios jawi się również jako ten, który wzniósł się z ziemi do niebios, po czym poznawszy wyższe postanowienia, zstąpił ponownie na dół, by przez swoje działanie wcielić je w życie. Nabyta przez patriarchę wiedza miała zostać przezeń wykorzystana celem dostosowania natury ludzkiej do poznanego ideału życia. Sam Psellos owo działanie Michała Kerulariosa kąśliwie uznaje za godne pozazdroszczenia i wyjątkowe. Patriarcha, stojąc bowiem na granicy, tj. między wyższą a ludzką naturą, jedynie z wyglądu przypomina człowieka. Jego wszelaka aktywność natomiast wprost sugeruje, że przynależy do grona najwyższych istot. Takowy stan rzeczy implikuje, że nie ma nikogo, kto mógłby imitować Kerulariosa, wszak trudno toczyć walkę z cieniem.

Następnie autor listu prosi „łagodnego”, „pełnego spokoju” patriarchę, aby ten się na niego nie gniewał za prowadzenie całkowicie odmiennego życia. Odwołując się do Pawła, porównuje go jednocześnie do „anioła niebios”. W przeciwieństwie do adresata myśliciel o sobie mówi, że jest tym, kim jest, czyli rozumną naturą wyposażoną w ciało. Dodaje także, że nawet gdyby pragnął i mógł, nigdy nie chciałby być podobny do adresata słów. Na szczęście wolny jest od tego rodzaju pragnień i nie została mu dana taka możliwość. Z uwagi na fakt, że moc patriarchy pochodzi od Boga, a jego chęci Najwyższym są inspirowane, Psellos nie waha się po raz kolejny poprosić, by ten się na niego nie złościł. Dla filozofa źródłem gniewu nie może być to, że nie podziela on entuzjazmu Kerulariosa, nie podniósł się wraz z nim i że jest łagodny wobec tych, którzy żyją w zgodzie z własnymi zasadami. Psellos pyta ostatecznie, czy ktoś spośród żyjących posiadał sposobność upodobnienia się do patriarchy? Dlaczego on, jawiący się od narodzin jako cud, oczekuje od tych, którym nie zostało to dane lub tych, którzy nie utożsamiają się z jego sztuką, aby czynili cuda na jego podobieństwo?

#### (2a-c)

Psellos ma się za prostego człowieka, istotę zmienną i kapryśną, racjonalną duszę mającą do swej dyspozycji ciało, dziwną mieszankę harmonizujących ze sobą przeciwieństw, która w miarę możliwości wznosi się do wyższej natury wskutek wyzwania się od wrodzonego ciężaru. W jego intencji nie leży mówienie bluźnierstw. Następnie filozof, uznając patriarchę za jedyne, któremu

są obce jakiegokolwiek zmiany i poruszenia, znów zastanawia się, kto mógłby mu pozazdrościć tego, kim naprawdę jest.

Autor listu podkreśla, że w niedługim czasie pozyskał wiedzę. Często też zwykł czerpać radość z książek. W dochodzeniu niektórych obecnych w nich zasad używał cennej sylogistyki, inne natomiast odkrył niczym uczeń poprzez nieustanne kształcenie się. Dzięki temu myśliciel poznał pryncypia filozofii, oczyścił swój język, odkrył teorie muzyczne, ruchy sfer oraz naucza swoich podopiecznych geometrii – pierwszej dyscypliny, którą sam niegdyś studiował. Jednocześnie swojej działalności badawczej Psellos zawdzięcza znajomość „naszych nauk” (zasad chrześcijańskiej wiary), nakazów teologii czy metody alegorycznej. Z uwagi na zdobytą z zakresu niemal każdej dziedziny wiedzę, myśliciel zwraca się do patriarchy, by ten mu nie zazdrościł i nie uderzał swoją strzałą.

Po nakreśleniu własnych naukowych upodobań oraz nieprzeciętnej erudycji Michał Psellos przechodzi do mądrości znamionującej Kerulariosa. Okazuje się, że nauka i teologia patriarchy wywodzą się z odmiennych źródeł, które nie są znane większości. W rzeczywistości bowiem Kerularios ani nie studiował filozofii, stereometrii, ani helleńskich i barbarzyńskich pism. Obce jest mu zamiłowanie do książek, w zasadzie każdy typ wiedzy. Nie dziwi więc, że patriarcha jawi się dla ogółu jako posiadacz wiedzy absolutnej. Ten, który na przekór fizjologom, a raczej ich definicjom natury ludzkiej, nie ma serca i wątroby, lecz jest czystym duchem. W obliczu takiego stanu rzeczy autor dochodzi do wniosku, że zbyt wiele „gór, mórz i ziem” dzieli go od adresata jego słów. Kerularios nigdy więc nie stanie się człowiekiem, jakim jest myśliciel, ale i Psellos nigdy nie będzie w stanie upodobnić się do „anioła niebios”.

### **(3a-d)**

Filozof zaznacza, że należy uwzględnić jeszcze inne czynniki, czyli te, które wprost wiążą się z genealogią patriarchy. Każdy właściwie z przodków Kerulariosa był sławny i znany. Zdaniem Psellosa swoim przodkom zawdzięcza i sławi swój urząd kapłański. Jednakże dla autora listu oraz przywołanego przezeń Fokiona pochodzenie patriarchy nie do końca można uznać za znamienite. Psellos celowo je przemilcza, albowiem nie chce charakteryzować się urażoną dumą, lecz właściwą mu elokwencją.

Następnie myśliciel nawiązuje do szaty Kerulariosa. Nawet ubiór jest elementem, który wytwarza dystans między nimi. Szata Psellosa jest prostą szatą filozofa, podczas gdy ta patriarchy od samego początku lśni purpurą. Całkiem odmienny sposób życia, różne pochodzenie, tak samo jak kostiumy implikują niemożność pojednania. Według myśliciela, nie sposób pogodzić tego, co nowe i cudowne z tym, co zwyczajne.

To wszystko wyjaśnia, dlaczego Kerularios nie pragnie przyjacielskiej relacji z Psellosem, nie docenia bliskiej mu elokwencji, w zasadzie nic, co doń przynależy. Mimo że może się poszczycić wieloma ceniącymi go wychowankami, patriarcha

deprecjonuje jego język, który plecie dyskursy, znakomitą dykcję, uprzejme zachowanie, filozoficzne zwyczaje i skromność. Mimo że uczniowie tłumnie się garną do filozofa i z całego serca go miłują, to Kerularios pozostaje głuchy na jego „lire”. Psellos dalej podkreśla, że porzucenie na tym, co powiedział, albowiem charakter patriarchy jest nazbyt sztywny, a umysł nazbyt zajadły. Powstrzymuje się też od stwierdzenia, że Michał Kerularios po prostu gardzi kulturą.

#### (4a-d)

Psellos tłumaczy adresatowi listu, że jego intencją nie jest drwić z niego, lecz podziwiać niezłomność wpisaną w jego naturę. Dla myśliciela ten typu charakteru doskonale dostosowuje się do prowadzenia spraw publicznych i nigdy nie da się go uwieść. Psellos także w tym względzie dostrzega rozbieżność między patriarchą a samym sobą.

Następnie Michał Psellos sugeruje Kerulariosowi, by ten przyłączył do swego płaszcza o purpurowej barwie płaszcz filozofa i na wzór kultuwujących „kwiat wiedzy” (*λόγων ἐζήλωσεν*), tj. Cezara czy Augusta, wprowadził filozofię do spraw państwa. Autor wyraża również swój brak zdziwienia co do faktu, że mający się za samowystarczalnego patriarcha nie odczuwa potrzeby nauki i filozofii. Zgodnie z jego opinią, Kerularios poprzez składanie w ofierze boskiego baranka jednocześnie wszystko sprytnie naprawia. Każdy jednak z nas, dodaje autor epistoły, narodził się jako niewielka część natury. Tak jak członki ciała potrzebują jeden drugiego dla wzajemnego połączenia, tak i każda poszczególna jednostka (nawet o ile jest kompletna sama w sobie) potrzebuje zgody wszystkich.

Psellos, nie podając nazwisk, przechodzi następnie do współuczestników patriarszej siedziby i wylicza jedynie to, co przypadło w udziale przezeń przywołanym, tj. Anatolię, Aleksandrię, Palestynę oraz antyczny Rzym<sup>8</sup>. Zaznacza, że tron oddalił ich od niego, lecz w rzeczywistości za sprawą wiedzy, to właśnie oni stali się mu podlegli.

#### (5a-b)

Psellos zauważa, że być może patriarsze znana jest niepojęta i mistyczna wiedza, ale z pewnością ignoruje on tę, którą osiąga się dzięki dialektyce oraz odpowiedniej spekulacji. Stwierdza też, że w tym zakresie to właśnie jemu przypadł w udziale wysoki, wzniosły tron w niczym nieustępujący temu zajmowanemu przez Kerulariosa. Według filozofa, patriarcha nie będzie uprawiał teologii, lekceważąc właściwą mu elokwencję, nie będzie wyjaśniał kanonów i nie będzie realizował pozostałych rzeczy dotyczących sprawowanych przezeń funkcji sakralnych. To wszystko bowiem zostało ocenione przez Psellosa w miarodajny sposób.

Autor epistoły zastanawia się, dokąd zmierza jego mowa. Przywołuje wiele razy wspomnianą dysharmonię i niezgodę. Zakreśla ponownie dystans między

<sup>8</sup> Psellos nawiązuje tutaj do pozostałych przedstawicieli pentarchii: patriarchy Antiochii Piotra III, patriarchy Aleksandrii Leoncjusza, patriarchy Palestyny (Jeruzalem) Jana oraz papieża Leona IX. Por. M. Psello, *Epistola a Michele Celuralio*, red. U. Criscuolo, Hellenica et Byzantina Neapolitana, Bibliopolis, Napoli 1990, s. 38.



człowiekiem od zawsze miłującym filozofię oraz człowiekiem, który upodobał sobie transcendentne doktryny, potwierdza swoje powołanie do korony. Psellos uznaje, że Kerularios dzięki badaniu świętych pism osiągnął znajomość najgłębszych koncepcji, otrzymał możliwość działania na polu rzeczy boskich. On sam natomiast, prócz badania homonimów i synonimów czy ich wzajemnych relacji, oddał się dochodzeniu Idei, Natury, przyczyn w arytmetyce, osobliwości dyskursu filozoficznego oraz logicznego. Daje wyraz przekonaniu, że owe osiągalne dlań rzeczy patriarcha zawsze będzie utożsamiał z próżnymi i głupimi.

### (6a-c)

Złote sandały noszą ci, którym zostało to przeznaczone. Psellos spostrzega, że jest na tyle prostym, dobrym człowiekiem, że nie wykracza poza swoje przeznaczenie i nie odchodzi od traktowania niewolników niczym mieszkańców o tych samych prawach. A skoro żyje wraz z innymi w tym samym domu, to uczestniczy we wspólnej gościnności i pije z jednego krateru. Stąd jeżeli ktoś nie wykazałby troski o niego, nie przejmie się tym, jeżeli ktoś zadrwiłby zeń, nie będzie narzekać, w końcu jeżeli ktoś skrzywdziłby go, to miałby przemoc za przejaw żartu.

Naturalnie Kerularios i w tym względzie stanowi całkowite przeciwieństwo filozofa. Patriarcha jawi się raczej jako ten, dla którego wszystko jest wzniosłe, poza ludzką naturą. Jak podaje Michał Psellos, ludzie obawiają się Kerulariosa bardziej aniżeli doktryn Chaldeczyków, drżą, gdy przemawia, nieruchomieją, kiedy patrzy, umierają, gdy popada w gniew. Mimo że są żywi, kiedy wyrażają swój sprzeciw, są napiętnowani przez niego jak zmarli. Ręka myśliciela zaś nie jest przyzwyczajona do kija, stąd gdy uświadamia on sobie, że został przez kogoś zraniony, obniża wzrok i ucieka niczym z więzienia.

Dla Psellosa patriarcha nie przybył, by nieść pokój w imię Boga, lecz miecz, który dzieli.

### (7a-d)

Psellos mówi o sobie, że nie jest filozofem ani nauczycielem. Nie będąc też poddany zakonnej regule, z własnej woli nie roznosi wokół śmierci Jezusa, lecz odczuwa strach przed ogniem boskiego sądu. Patriarcha – jako jedyny ze wszystkich z radosnym duchem i uśmiechnięty przenika święte ogrodzenia, stojąc przed ołtarzem, bierze w swoje ręce niepojęty Logos. Dotarł do samego „pierwszego światła” („*τῷ πρώτῳ φωτι*”), przez co pozostałe rzeczy ma za cienie, sen i błahostki. Wzgardza nawet królem oraz nie uznaje żadnego autorytetu.

Następnie filozof zaznacza, że odpowiadałby nam patriarcha niewalczący mieczem, włóczęgią i poleceniami, wiedzący, jak pokazać, jak bardzo twoja sutanna zdominowała purpurę, a mitra koronę. Psellos przypomina jednocześnie boskiemu i potężnemu Kerulariosowi, że przywileje, którymi ten się cieszy, zostały nadane mu z góry.

Dla Michała Psellosa podziw czyni dyskurs piękniejszym, patriarcha natomiast woli milczeć i nie zawstydzą go historia. Nakazuje mu więc, by trzymał się z dala

od niego, złagodniał, stał się łaskawy, co najważniejsze zaprzestał spustoszenia. Według myśliciela, jeżeli Kerularios nie zmieni się, jedynym ratunkiem dla wszystkich może okazać się boski cesarz i jego protekcja. Dlatego zwraca się następnie do niego, prosząc o zgaszenie boskiego, niematerialnego ognia.

**(8a-b)**

Autor listu uznaje się za zwykłego człowieka, który nigdy w swoim życiu nikogo nie uraził ani nie okazał nienawiści. Patriarcha będący mistrzem pokory jest niepodobny do pozostałych, ród ludzki ma za obcy sobie, ujawnia błędy niektórych, innych obciąża winą oraz spiera się ze wszystkimi. Psellos zastanawia się, czy Kerulariosa należy utożsamiać z bogiem, człowiekiem czy też może z granicą obu natur.

Nawiązując do Homera i Arystotelesa, filozof przyznaje monarchii istotną wartość, podczas gdy Kerularios jako zwolennik demokracji nie znosi jej. Podkreśla także, że niegdyś jedna osoba była zarówno ekspiatorem, jak i obrońcą ludu. Teraz jedność ta została podzielona na części, pierwszej z nich przydzielono panowanie, drugiej – wypełnianie funkcji kapłańskich. Stąd apeluje do patriarchy, by wzniosł błagalnie swoje ręce do Boga, zacieśnił porozumienie z ludźmi i Panem. O politykę zatroszczą się ci, którym to zostało przypisane. Psellos dodaje, że Kerularios doskonale rzucił się do wyścigu, bronił wiary oraz zrealizował swój bieg i że obecnie ma oczekiwać na koronę walki, wyzwolenie z kłopotów. Dla autora patriarcha nie będzie w stanie nami rządzić, nie będzie również w stanie panować nad nami, przynajmniej nad większością.

**(9a-b)**

Psellos zauważa, że nawet on nie jest w stanie zrozumieć adresata swojej epistoły, a tym bardziej zaakceptować jego przywództwa. Co więcej, patriarchę miłuje, prosi, stara się być dlań uprzejmy, wychwala, a w zamian otrzymuje nienawiść, wzgardę, odrzucenie i kpinę. Filozof przyznaje, że w pełni uległ Władcy (*τυραννούμενος*), a Kerularios sam jakby podjął się władzy, snuje intrygi w celu obalenia obecnego stanu za pomocą tego, co było wcześniej. Psellosowi bliskie są trudy Pawła, wszak doznał niebezpieczeństwa wśród fałszywych braci, doznał niezliczonych nieszczęść, zdrady, prześladowań. Mówiąc prawdę, nie szkalując, bez wyzwolenia się i knozań przetrzymał wszelkie nieuczciwe zasadzki. Zgodnie z relacją myśliciela, jedyną pociechą wynikającą dlań z przeżytych nieszczęść jawi się to, że wraz z Pawłem zaznał otchłani, z Piotrem został i zostanie ukrzyżowany, z gatunkiem ludzkim przebiega niebezpieczeństwa, a z Fokionem będzie dane mu umrzeć. Mówi Kerulariosowi, że potem spocznie z ojczyzną, zostanie dostarczony z rodakami, z Hellady zaś będzie bronić się w barbarzyńskiej ziemi. Kiedy nadejdzie stosowny czas, patriarcha będzie mógł sycić się jego krwią, o ile zostanie mu to dane.

**(10)**

W końcowej części listu Michał Psellos ponownie odkrywa, że jest dobrym, a nade wszystko wyzbytym złośliwości człowiekiem. W rzeczywistości bowiem, pragnąc przedstawić życie patriarchy, przywołał tylko jego podstawowe działania. Niektóre z nich odkrył sam, o innych natomiast dowiedział się od ludzi, którzy je znali. Autor przyznaje, że w odniesieniu do każdej rzeczy mógłby swoją pisemną wypowiedź ozdobić dobrze skonstruowanymi, pełnymi wdzięku wyrażeniami. W ten sposób przypisałby swemu dyskursowi powab, pochlebstwo oraz najlepsze z możliwych sztuczki retoryczne. Stąd ten, kto zetknie się z pismem autora, zachwyci się jego akcją, pochwali właściwy mu styl. A tam, gdzie ono dotrze, wszyscy poznają tego, który ukrywał się wśród nas.

#### 4. Kerularios w ocenie filozofa

Zasadniczo już pierwsze słowa Psellosa o Michale Kerulariosie nie pozostawiają złudzeń, ponieważ w jego opinii patriarcha jedynie z pozoru przypomina człowieka. Kerularios jako „wyższa istota” nie ma sobie równych. Jego bycie ponad wszystkimi nie zbliża go do ludzi, wręcz przeciwnie powoduje oddalenie, rażący dystans. Nie dziwi więc, że Psellos – zwykły człowiek – oceniając Kerulariosa lub właściwe dlań działania, przeciwstawia go sobie samemu. Okazuje się, że nikt nie może konkurować z „aniołem niebios”, nawet filozof. Autorowi listu nie pozostaje nic innego jak kąśliwie poprosić Kerulariosa, by ten się na niego nie złościł i nie gniewał za posiadanie odmiennych wartości (*Ep. 1*). Słowa Psellosa są nacechowane ironią, a nade wszystko są pełne jadu. Myśliciel we wstępie, w świadomy sposób dystansuje się od patriarchy, nie chce mieć z nim nic wspólnego. Jest on bowiem godzien z jego strony doznać tylko poniżenia. Świadczy o tym dalszy wywód, który w pełni odsłania przed czytelnikiem charakter Michała Kerulariosa oraz tak odmiennie od myśliciela przekonania i upodobania.

Istotnie Kerularios sytuuje się ponad każdym, ale właściwa mu wyższość wyrasta z niezrozumiałych dla Psellosa źródeł. Patriarcha chlubi się posiadaną przez siebie niepojętą wiedzą, nigdy jednak na podobieństwo filozofa nie umiłował jakichkolwiek ksiąg. Mistyczna wiedza Kerulariosa jawi się zatem jako wątpliwa, rzec by można – nieprzydatna, niezrozumiała dla przeciętnego człowieka. Jego opierająca się na znajomości „absolutnej” mądrości erudycja w efekcie raczej obnaża ignorancję, a nie wszechstronność i otwartość umysłu. Patriarcha w porównaniu z prowadzącym badania tudzież czerpiącym radość z ksiąg Michałem Psellosem to pozorant, wróg wszelkiej nauki. Z drugiej strony jest on też duchem nierozumiejącym zwykłych ludzi, tym, którego od autora epistoły dzielą morza, góry i ziemie oraz tym, który mógłby mu pozazdrościć zwykłej wiedzy (*Ep. 2a-c*). Ostatecznie obskurantyzm Kerulariosa sugeruje, że wysokiej rangi stanowisko zawdzięcza w dużej mierze pochodzeniu, czyli swoim przodkom (*Ep. 3a*).

Pozorna erudycja patriarchy nie jest jedynym różnicującym elementem, który autor listu przywołuje. Nawet ubiór ich dzieli. Trudno zestawić czy pokusić się o ocenę purpurowego, lśniącego odzienia Kerulariosa oraz prostej szaty filozofa. Zdaniem Michała Psellosa, i ta z pozoru błaha rozbieżność uniemożliwia zgodę między nimi. Odmienny sposób bycia sprawia, że patriarcha nie szanuje myśliciela, deprecjonuje jego elokwencję i zwyczaje. To wszystko zaś ma wpływ na ujęcie Michała Kerulariosa jako człowieka o sztywnym i zajadłym charakterze, znieważającego kulturę w ogóle (*Ep.3a-d*); człowieka, który będąc ponad wszystkimi, nie może liczyć na zrozumienie i oddanie ludzi na wzór Psellosa akceptowanego przez większość, otoczonego licznymi podopiecznymi.

Dla autora listu pojednanie i przyjaźń z patriarchą nie są możliwe przede wszystkim dlatego, że ten ostatni sprawy dlań istotne uznaje za próżne i głupie. Kerularios w przeciwieństwie do Psellosa ma się za samowystarczalnego, co przyczynia się do nieuznawania przezeń jakichkolwiek autorytetów, braku potrzeby filozofii oraz zasadnej w tym przypadku wiedzy. Dysharmonię między nimi wyraża aktywność w różnych obszarach rzeczywistości. Pierwszy z nich działa na polu spraw boskich, drugi zwyczajnych i ludzkich (*Ep.5a-b*). Kerularios nie szanuje ludzi, nie zna ich potrzeb oraz nie pije z nimi z jednego krateru. Wszystko ujmuje jako wzniosłe, przez co jest nieludzki, wzbudza strach wśród jednostek. Zamiast nieść pokój, przynosi miecz, który dzieli (*Ep.6a-c*), zamiast być łagodny, sieje spustoszenie. Dla Psellosa mający sobie ród ludzki za obcy patriarcha jest ni to bogiem, ni człowiekiem, do którego żadna jednostka nie jest w stanie się upodobnić. Kerularios dla filozofa nie nadaje się do panowania i rządzenia większością ludzi, zwłaszcza że nie potrafi oddzielić prerogatyw właściwych władzy duchownej i świeckiej. Nigdy też jego przywództwo nie spotka się z akceptacją autora listu.

Epistoła Michała Psellosa dobitnie wyraża krytyczne nastawienie względem osoby i aktywności patriarchy. „Anioł niebios” wzgardzający nauką i ludźmi ustępuje autorowi pod każdym względem. W tym sensie Kerularios reprezentuje świat Kościoła, przed którym bramy do świata Psellosa, tj. kultury laickiej pozostają zamknięte. Pojednanie między nimi jest niemożliwe, ponieważ przynależą do różnych światów i wiodą odmienny żywot. Patriarcha patrzy na wszelkie sprawy z zajmowanych przez siebie wyżyn, filozof ujmuje je z czysto ziemskiej perspektywy. Jest tym, który w przeciwieństwie do Psellosa nie ceni sobie człowieka i bliskiej mu wiedzy. Nie ma też świadomości, że człowiek jest istotą zmienną, pełną wątpliwości, a nie nieporuszonym i niewrażliwym przedstawicielem oddalonych niebios. Kerularios zaoferował Psellosowi nienawiść, wzgardę, odrzucenie i kpinę, ten zaś odwzięczył się nader krytycznym i kąśliwym portretem w swoim liście. Epistoła myśliciela jest świadectwem niezgody, albowiem Michał Kerularios – patriarcha o tak sztywnym i zajadłym umyśle nieuchronnie musiał stać się wrogiem wielkiego humanisty.

## 5. Autentyczny portret patriarchy?

Michał Kerularios był raczej człowiekiem nieprzejednanym, upartym i nade wszystko zmierzającym do realizacji własnych celów. Świadczą o tym nie tylko jego bezkompromisowe działania z 1054 r., ale i późniejsze. Za czasu panowania cesarza Izaaka Komnena żądza władzy patriarchy znalazła swój wyraz w jego dążeniu do przejęcia prerogatyw władzy świeckiej i chęci zrównania się z samym cesarzem. Naturalnie odważna, wręcz zuchwała postawa Kerulariosa wynikała z pogorszenia stosunków z Izaakiem Komnenem, który nie dotrzymał danego mu słowa. Dla patriarchy cesarska konfiskata dóbr kościelnych była tożsama z ingerencją w sprawy jego Kościoła, czyli naruszeniem wcześniejszych ustaleń. Inklinacje Kerulariosa do podporządkowania władzy świeckiej duchownej jawiły się zatem jako jawny sprzeciw wobec działalności Izaaka. W ten też sposób harmonia między dwoma odrębnymi sferami aktywności uległa zakłóceniu.

Michał Psellos w swojej epistole nawiązuje do owych zdarzeń, wskazuje na polityczne uwarunkowania konfliktu pomiędzy Kerulariosem i cesarzem. Co więcej, krytyczne uwagi myśliciela zwrócone są przeciwko teokratycznym roszczeniom patriarchy, a nie aktywności Izaaka Komnena. Według Psellosa, Michał Kerularios powinien powstrzymać swoje zapędy, zaprzestać angażowania się w sprawy polityki, które nie stanowią domeny stosownych dla moralnego przewodnika działań. Filozof stwierdza, że nigdy nie zaakceptuje patriarchy jako przywódcy, albowiem sieje on niezgodę, zamiast wprowadzać spokój. To zaś oznacza, że Michał Psellos w dobitny sposób deklaruje rozdział władzy świeckiej i religijnej, czego w praktyce nie jest w stanie zrealizować Kerularios. Patriarcha, przenosząc obowiązki natury religijnej do sfery świeckiej czy obywatelskiej, nieuchronnie naraża się na powszechne niezrozumienie (*Ep.* 9a). Dla Psellosa postawa wszechmocnego reprezentanta władzy duchownej jest godna potępienia. Wzywa więc na pomoc cesarza, który może okazać się jedynym wybawcą i ocaleniem (*Ep.* 7d). Arogancja Kerulariosa nie ma granic, toteż tylko wielki autorytet ma szansę z nim się zmierzyć. W epistole zatem Michał Psellos trafnie przedstawia Michała Kerulariosa jako pozbawionego jakichkolwiek skrupułów, przekonanego o swej boskiej potędze i nieuznającego żadnych autorytetów człowieka.

Jednocześnie to w pełni negatywne przedstawienie Kerulariosa niekiedy wydaje się być celowo przerysowane. Psellos przeciwstawia siebie patriarsze i będąc z nim w opozycji, sytuuje go ponad wszystkimi. Michał Kerularios, czyli ni to bóg, ni człowiek, nie tylko nie może liczyć na ogólne zrozumienie, ale i swoim obskurantyzmem, ignorancją względem nauki oraz spraw kultury nie zasługuje na szacunek. Warto przypomnieć, że patriarcha cieszył się ogromnym uznaniem mieszkańców Konstantynopola, co zresztą stanowiło przedmiot obaw samego Izaaka Komnena i powód, dla którego został wywieziony ze stolicy w momencie oskarżenia. Był

wielką i dalece wpływową osobistością, ale Psellos o tym nie wspomina. Autor epistoły, kierując się wyłącznie chęcią ponizenia swojego adresata, zapomniał o jego popularności. Z uwagi zaś na sprzyjające okoliczności ukazał patriarchę jako swojego wroga. Ich relacja wskutek odmiennych wartości nigdy nie przynależała i nie mogła przynależeć do przyjaznych. Miały na to wpływ również determinanty zewnętrzne. Los obydwu zależał bowiem od politycznych układów, w które wpisana jest zmienność. Z pewnością Kerularios był reprezentantem Kościoła, rzecznikiem mistycyzmu niewspółgrającego z humanistyczną w swej istocie postawą wybitnego myśliciela. W tym świetle jest on „aniołem niebios”, filozof mieszkańcem placów i ziemi, a przedstawiona przez Psellosa wizja tychże rzeczywistości jest nie do pogodzenia. Do pogodzenia jednak jest ich wspólne pragnienie bycia pierwszoplanowymi osobami na scenie politycznej Bizancjum. Czy Kerularios jednostronnie oceniony jako wróg i nieprzyjaciel w epistole, jest zatem tym samym człowiekiem, którego jej autor sławi jako uosobienie wszelkich cnót w mowie pogrzebowej skomponowanej na jego cześć? Czy to śmierć rywala wyzwoliła w Psellosie odmienną refleksję, czy ten skądinąd odmienny portret stanowi jedynie wynik zabiegów retorycznych rządzących się swoimi prawami?

## Literatura

- Angold M., *Cesarstwo bizantyjskie 1025-1204. Historia polityczna*, Ossolineum, Wrocław 1993.
- Barber Ch., Jenkins D. (red.), *Reading Michael Psellos*, Leiden 2006.
- Безобразов П.В., Византийский писатель и государственный деятель Михаил Пселл (Издание второе) w: *Две книги о Михаиле Пселле*, Византийская библиотека. Исследования, СПб. 2001.
- Duffy J., *Hellenic philosophy in Byzantium and the Lonely Mission of Michael Psellos*, w: K. Ierodiakonou (red.), *Byzantine Philosophy and its Ancient Sources*, Oxford 2002.
- Фрейберг Л.А., *Памятники византийской литературы IX-XIV веков*, Москва 1969.
- Historia powszechna. Od upadku cesarstwa rzymskiego do ekspansji islamu. Karol Wielki*, t. VII, Mediasat Poland, Kraków 2007.
- Hussey J.M., *Church and Learning in the Byzantine Empire (867-1185)*, Oxford University Press, Oxford 1937.
- Ierodiakonou K., *Michael Psellos* w: *Encyclopedia of Medieval Philosophy. Philosophy between 500 and 1500* (red. Henrik Lagerlund), Springer 2011.
- Joannou P., *Psellos et le Monastère „Tà Narsou”*, „Byzantinische Zeitschrift” 44/1951.
- Kaldellis A., *Byzantine Philosophy Inside and Out: Orthodoxy and Dissidence in Counterpoint* w: *The Many Faces of Byzantine Philosophy*, red. K. Ierodiakonou i B. Bydén, Athens 2012.
- Kaldellis A. (red. i tłum.), *Mothers and Sons, Fathers and Daughters: The Byzantine Family of Michael Psellos*, University of Notre Dame Press, Notre Dame 2006.
- Komnena A., *Aleksjada*, t. I-II, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we współpracy z De Agostini, Wrocław 2005.

- Lauritzen F., *Psello discepolo di Stetato*, „Byzantinische Zeitschrift” 101/2008.
- Лурье В.М., *История Византийской философии. Формативный период*, СПб. 2006.
- Любарский Я.Н., *Михаил Пселл: личность и творчество. К истории византийского предгуманизма* (Издание второе, исправленное и дополненное) w: *Две книги о Михаиле Пселле*, Византийская библиотека. Исследования, СПб. 2001.
- Michael I Kerouliarios, w: P. Kazhdan (red.), *The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. 2, Oxford University Press, Oxford 1991.
- Meyendorff J., *Teologia bizantyjska*, Pax, Warszawa 1984.
- Niarchos C., *The Philosophical Background of the Eleventh-Century Revival of Learning in Byzantium* w: M. Mullet, R. Scott (red.), *Byzantium and the classical tradition*, Centre for Byzantine Studies, University of Birmingham 1981.
- Papaioannou S., *Michael Psellos: Rhetoric and Authorship in Byzantium*, Cambridge University Press 2013.
- Psello M., *Epistola a Michele Cerulario*, red. U. Criscuolo, Hellenica et Byzantina Neapolitana, Bibliopolis, Napoli 1990.
- Psellos M., *Kronika czyli historia jednego stulecia Bizancjum (976-1077)*, przeł. O. Jurewicz, Ossolineum, Wrocław 1985.
- Psellos w: *The Oxford Dictionary of Byzantium* (red. P. Kazhdan), vol. 3, Oxford University Press 1991.
- Rizzotto M., *Michele Cerulario: l'uomo, il religioso, il politico*, „Porphyra” XIII/2009, tekst dostępny na stronie: <http://www.porphyra.it/Porphyra13.pdf> [17.04.2017].
- Tatakis B., *Filozofia bizantyjska* (przeł. S. Tokariew), WAM, Kraków 2012.
- Zervos CH., *Un philosophe néoplatonicien du XI siècle: Michael Psellos: sa vie, son oeuvre, ses luttes philosophiques, son influence*, Paris 1919.

